

Arka — Lech 2:1 (1:1)

Niespodziewana porażka w Gdyni (Od specjalnego wysłannika)

W sobotnim (29 marca br.) meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi Arka pokonała w Gdyni Lecha 2:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Arki — Z. Kupeczyc w 20 min. oraz Herisz w 48 min., a dla Lecha Szweczyk w 7 minucie. Sędziował Kruszyński z Wrocławia. Widzów około 20.000.

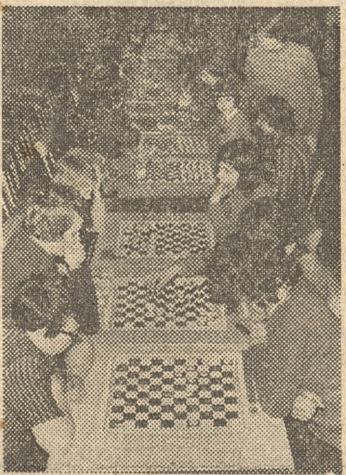
Arka: Burzyński — Bieliński, Szybański, Pietrzykowski, Kędzia — Piłarski (od 46 min. Biarda), Z. Kupeczyc, Wiśniewski — Tłokiński, Rajski, Herisz.

Lech: Karwecki — Rutkowski, Stępczak, Płotka, Barczak — Napierała, Szweczyk, Jakóbczak — Wojciechowski, Milewski (od 73 min. Olszyna), Szpakowski.

Garstka kibiców z Poznania, którzy zdecydowali się na wyjazd do Gdyni w przedświąteczną sobotę.

Dokończenie na str. 6

Puchar „Głosu” dla SP nr 21



Fragment gier półfinałowych w Polskiej Grze.

Fot. — K. Przychodźki

Finałowe rozgrywki, 60 najlepszych zawodników — wyłonionych spośród 2000 w turniejach szkolnych i dzielnicowych zakończyły kilkutygodniowe zmagania szachistów i warcabistów o mistrzostwo uczniów szkół podstawowych w Poznaniu. Uczestników finałów czeka jeszcze jedno spotkanie.

Dokończenie na str. 6

Nareszcie!

Władysław Żmuda w Lechu

Najlepszy polski obrońca, występujący w finałowych meczach X Piłkarskich Mistrzostw Świata, prawdziwe objawienie ubiegłorocznego sezonu Władysław Żmuda, od zakończenia tychże mistrzostw nie grał w żadnym spotkaniu ligowym. Stało się tak, gdyż klub którego zawodnikiem był przed X MŚ — Gwardia Warszawa zdyskwalifikował go, kiedy oświadczył, iż pragnie występować w innej z polskich drużyn I-ligowych. Ani Gwardia, ani wrocławski Śląsk do którego pierwotnie zgłosił swój akces Żmuda, nie potrafili dojść do porozumienia w tej sprawie. W dodatku Polski Związek Piłki Nożnej nie kwapił się z rozwiązaniem anormalnej sytuacji. Czas mijął, a Żmuda nie grał. „Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta”. Wrocławianie nie dość energicznie zabiegali o świetnego, młodego stopera. Nic też chybajdziwnego, że skorzystał on z oferty Lecha, który chętnie widziałby tego piłkarza w swych szeregach. W tych dniach klub po znaski i Gwardia, rozumiejąc, iż sprawa i tak jest dla niej przegrana, doszły do porozumienia. Mamy więc dla wielotysięcznych sympatyków Lecha radośną wiadomość: Władysław Żmuda może już grać. Z rozmowy, jaką przeprowadziliśmy z nim podczas pobytu w Poznaniu (przed meczem Polska — USA) wynikało, iż ma nadzieję, że wystąpi już 2 bm. w spotkaniu przeciwko Ruchowi.

O załatwianiu powyższej sprawy cicho było w prasie poznańskiej. Nic jednak chyba dziwnego, kiedy przypominamy sobie, jakie kłopoty miał Lech swego czasu z przejęciem Jakóbczaka i Wojciechowskiego, a ostatnio Guta. (ad)

SPRAWY GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ * ZWIĘKSZENIE DOSTAW NA RYNEK W LATACH 1975 — 1976 * ZADANIA PRZEWOZOWE W BR. * DOSTAWY DLA INWESTYCJI SZCZEGÓLNIE WAŻNYCH * POWOŁANIE RADY WZORNICTWA PRZEMYSŁOWEGO * DECYZJE NA TEMAT OGÓLNOKRAJOWEGO PRZEGLĄDU STANU ZAPASÓW SUROWCÓW, MATERIAŁÓW I MASZYN * DZIAŁANIA NA RZECZ OCHRONY ŚRODOWISKA

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, zgodnie z uchwałami XV Plenum i ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR w sprawie gospodarki żywnościowej — Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu 29 ubm. rozpatrzyło założenia pierwszego spośród rządu w tym programów badawczo-rozwojowych, który dotyczy optymalizacji produkcji i spożycia białka.

Głównym celem programu jest zapobieżenie skutkom na rastającego w skali światowej niedoboru białka — poprzez zintegrowanie i koncentrację działalności jednostek naukowych i gospodarczych na wybranych zadaniach badawczo-rozwojowych. W gospodarce żywnościowej najbardziej istotne jest bowiem zwiększenie produkcji białka oraz efektywne jego wykorzystanie, co w konsekwencji decyduje o właściwym żywieniu ludzi i zapewnieniu wysokobiałkowych pasz dla zwierząt.

„New York Times” o unormowaniu stosunków z Kubą

W Stanach Zjednoczonych mnożą się apele o unormowanie stosunków z Kubą. Przeprowadzone ostatnio sondaże opinii publicznej — pisze w związku z tym dziennik „New York Times” — świadczą, że za rewizją polityki USA wobec pierwszego w Ameryce Łacińskiej państwa socjalistycznego, opowiada się większość Amerykanów.

Nastroje te odzwierciedlają również człowe organy prasy USA. „New York Times” podkreśla, że spośród 31 największych dzienników amerykańskich 29 opowiada się na swych łamach za normalizacją stosunków z Kubą. Liczne dzienniki wskazują, że polityczny kurs Waszyngtonu, zmierzający do dyplomatycznej i gospodarczej izolacji Kuby, jest anachronizmem, ponieważ coraz więcej państw Ameryki Łacińskiej dąży do ustanowienia z nią normalnych stosunków. „New York Times” informuje, że obecnie w Senacie oczekuje się na rozpatrzenie kilku projektów ustaw, mających na celu rewizję obecnej polityki Waszyngtonu w stosunku do Kuby. (PAP)

Program będzie realizowany w latach 1976 — 90. Uczestniczyć w tym będą jednostki badawcze wielu resortów, m. in. nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, a także Polskiej Akademii Nauk. W pracach będzie zaangażowany poważny potencjał kadrowy — ponad 2.200 pracowników naukowo-badawczych i inżyniersko-technicznych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło przedsięwzięcia zmierzające do zwiększenia dostaw na rynek, w latach 1975—76, niektórych wyrobów wytwarzanych przez przemysł lekki, zwłaszcza zaś tych, które są najbardziej poszukiwane przez klientów. Chodzi m. in. o flanki, tkaniny dzianinopodobne, flanelę bawełnianą, wyroby dziewiarskie, kołdry, śpiwory i odzież sportową.

Na posiedzeniu rozpatrzono zespół przedsięwzięć mających na celu zapewnienie terminowej realizacji zadań przewozowych w 1975 r. Wśród nich ważne miejsce zajmuje zadanie nadrobienia założeń w przewozach powstałych w ostatnim czasie, a także sprawnego przewiezienia ładunków w do datkowych, wytworzonych w wyniku realizacji zobowiązań podejmowanych przez załogi zakładów pracy w odpowiedzi na listy i sekretarza KC PZPR i prezesa Rady Ministrów. Duży nacisk położono na poprawę dyscypliny pracy w transporcie oraz na skuteczne przeciwdziałanie awariom i zakłóceniom w tej ważnej dziedzinie gospodarki.

Omówiono również zasady nowej organizacji i zakresu działania Zjednoczenia Państwowej Komunikacji Samochodowej. Biorąc pod uwagę szybko rosnące zadania transportu samochodowego w systemie komunikacyjnym kraju i jego makroregionalne funkcje, a także poważny wzrost przewozu ładunków i pasażerów przez PKS — postanowiono przekazać Wojewódzkie Przedsiębiorstwa PKS Ministerstwu Komunikacji; będą one bezpośrednio podporządkowane Zjednoczeniu PKS. Dzięki temu Państwowa Komunikacja Samochodowa powinna stać się w większym niż dotychczas stopniu narzędziem polityki transportowej w skali ogólnokrajowej.

Z kolei rozpatrzono informację Komisji Partyjno-Rządowej do Spraw Inwestycji o zapewnieniu odpowiednich do staw materiałów i wyrobów przedsięwzięciom inwestycyjnym. Dokończenie na str. 2

Górnicy przekroczyli zadania I kwartału br.

29 ubm. załogi kopalń węgla kamiennego zakończyły realizację zadań produkcyjnych wyznaczonych na marzec. Przekroczono je o 129 000 ton. Ponadplanowa produkcja od początku bieżącego roku, wynosi już 282 000 ton.

Do najlepiej pracujących w marcu br. zjednoczeń należały: Bytomskie ZPW, Jaworznicko-Mikołowskie ZPW i Rybnickie ZPW. Wśród kopalń wyróżniały się dobrą robotą: „Ziemowit”, „Jowisz”, „Czerwona Gwardia”, „Gottwald”, „Siemianowice”, „Nowy Wirek”, „Rozbark”, „Pstrowski”, „Sośnica”, „Rydułtowy”, „1 maja” i „Jastrzębie”.

Planowana na marzec wydajność przekroczona została o 23 kg na pracownikodniówkę, a za cały I kwartał br. o 28 kg. PAP

H. Kissinger pozostanie sekretarzem stanu

Rzecznik Białego Domu, Ronald Nessen, oświadczył w niedzielę w Palm Springs, że prezydent Gerald Ford poprosił Henry Kissingera aby pozostał na stanowisku sekretarza stanu, przynajmniej do stycznia 1977 r., tzn. do wygaśnięcia obecnej kadencji prezydenckiej. Rzecznik dodał, że Kissinger wyraził na to zgodę.

Nessen podał tę wiadomość odpowiadając na pytanie mówiące o krążących pogłoskach o rychłej rezygnacji H. Kissingera, związanej z wzrastającą w Kongresie krytyką jego poczyną. Ronald Nessen dodał, iż prezydent Ford wystosował tę prośbę do Kissingera wkrótce po powrocie sekretarza stanu z Bliskiego Wschodu. (PAP)

Spotkanie McGovern — Arafat

Przewodniczący senackiej komisji zajmującej się problematyką bliskowschodnią G. McGovern, przeprowadził w piątek w Bejrucie rozmowę z przywódcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny J. Arafatem. McGovern przebywał już w Egipcie i Arabii Saudyjskiej.

Rozmowy Portugalia — Frelimo

Przedstawiciele Portugalii oraz Frontu Wyzwolenia Mozambiku (Frelimo) przystąpili w niedzielę, w Dar es Salaam do końcowego etapu rokowań dotyczących przyszłości Mozambiku. Obie strony po rozumiały się już przed kilku miesiącami co do zasady niepodległości Mozambiku. W obecnych rokowaniach chodzi przede wszystkim o problem pomocy finansowej Portugalii dla Mozambiku.

Wizyta N. Ceausescu odroczone

Jak poinformowano w Kuwejcie, z powodu 40-dniowej oficjalnej żałoby ogłoszonej, w związku ze śmiercią króla Arabii Saudyjskiej, Fajsal, została odroczone wizyta premiera Rumunii N. Ceausescu w Kuwejcie.

Wybory samorządowe w Grecji

W niedzielę odbyły się w Grecji wybory do władz miejskich, po raz pierwszy od lipca 1964 r. Jak donosi korespondent agencji Reutersa, większość mandatów zdobyli kandydaci wysunięci przez partię opozycyjną — Unię Centrum — Nowe Siły, Panhellinistyczny Ruch Socjalistyczny i Komunistyczną Partię Grecji. Na stanowisko burmistrza Aten wybrany został J. Papatheodoru, który uzyskał 53 procent głosów.

Amnestia na Węgrzech

Rada Prezydyjna Węgierskiej Republiki Ludowej zatwierdziła na piątkowym posiedzeniu dekret o powszechnej amnestii w związku z 30 rocznicą wyzwolenia Węgier. Rada omówiła także projekty ustaw, które przedstawione zostaną na najbliższej sesji Zgromadzenia Narodowego.

Napaść na wicekonsula Jugosławii

W sobotę wieczorem nieznaną sprawcą napadł na jugosłowiańskiego wicekonsula w Lyonie, raniąc go 10 kulami z pistoletu maszynowego. Napaści dokonano w momencie, kiedy konsul wysi-

Belgijski Pałac Sprawiedliwości



Potężny klasycystyczny gmach Pałacu Sprawiedliwości w Brukseli.

CAF — fot. Dąbrowiecki

W ZSRR

Przygotowania do obchodów 30 rocznicy układu o przyjaźni z Polską

Zbliżająca się 30 rocznica podpisania między Polską a ZSRR Układu o Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Współpracy zapowiada się jako doniosłe wydarzenie w życiu obydwu bratnich krajów i narodów. Stanie się ona ich wspólnym świętem, służącym dalszemu umacnianiu i rozwijaniu wszechstronnego dorobku, uzyskanego w rezultacie ścisłego współdziałania.

Układ ten określił historycy nie nowe miejsce Polski w Europie i świecie, zagwarantował jej bezpieczeństwo, umożliwił przekształcenie naszego kraju w nowoczesne, socjalistyczne państwo.

Spółeczeństwo radzieckie uczciło tę pamiętną rocznicę zakończonymi na szeroką skalę obchodami, które obejmą swym zasięgiem liczne miasta i osiedla, przedsiębiorstwa przemysłowe i budowlane, wyższe uczelnie, szkoły, jednostki wojskowe i placówki kulturalne.

Jak wynika z informacji otrzymanych z Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni

ni Radziecko-Polskiej, we wszystkich ponad 4 000 zakładów pracy i placówek oświatowych, których załogi oraz studenci i uczniowie są zespołowymi członkami tej masowej organizacji, odbędą się w kwietniu uroczyste zebrania i wieczory artystyczne, poświęcone 30-leciu układu.

Obchody rocznicy zbiegną się z obchodami w Moskwie, w dniach 10 — 11 kwietnia br. IV Krajowej Konferencji Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, która zgromadzi

Dokończenie na str. 2

Dobre wyniki MERA-ZAP-MONT-u

Wielkopolskie Zakłady Automatyzacji Kompleksowej MERA-ZAP-MONT, największy producent układów automatyki przemysłowej, jako generalny dostawca dla energetyki i okrętownictwa oraz przemysłu innych branż, zatrudniające blisko 5 000 załóg — wykonały zadania I kwartału br. wyższe od analogicznego okresu roku ubiegłego o ponad 40 proc. w dniu 29. III. 75 r.

Na podkreślenie zasługuje fakt dostaw automatyki dla V bloku elektrowni Dolna Odra, EC Kraków-Lęg, oraz jednostek pływających.

MERA-ZAP-MONT zaautomatyzowały największą jednostkę wybudowaną w polskich stoczniach 105-tysięcznik „Marszałek Budionnyj”.

Osiągnięte wyniki, to rezultat obniżki kosztów wytwarzania i poprawa jakości przy jednoczesnej poprawie warunków socjalnych załóg i wzrostu jej zarobków.

Pozwoliło to zakładom wykonać już w dniu 12 marca br. zadania bieżącej 5-latki. (na)

Krótko

Nowy obiekt metalurgiczny

W Hucie im. Lenina rozpoczął wczoraj produkcję najnowocześniejszy obiekt polskiej metalurgii — walcownia ziemna nr 2. Produkcja ona będzie dla przemysłu motoryzacyjnego blachy karoseryjne, odpowiadające światowym parametrom technicznym.

B. Sefer u A. Kosygina

Premier ZSRR A. Kosygin przyjął wczoraj w Kremiu wiceprezesa Związku Radzieckiej Rady Wykonawczej SFRJ, B. Sefera, stojącego na czele delegacji Jugosławii na 12 posiedzenie radziecko-jugosłowiańskiego międzyrządowego komitetu d. s. współpracy gospodarczej. A. Kosygin i B. Sefer odbyli rozmowę, w toku której poruszono sprawy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między ZSRR a Jugosławią oraz inne zagadnienia.



Cz 4239/1975/II
brak nr 79,82-83,92,97,114,144

Kwiecień — Miesiącem Pamięci Narodowej

Od wielu już lat we wszystkich krajach Europy kwiecień jest miesiącem międzynarodowej solidarności byłych żołnierzy ruchu oporu i byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W Polsce — kwiecień jest także miesiącem pamięci narodowej.

W br. ma on charakter szczególnie, przypada bowiem w roku 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem. 9 maja — Dzień Zwycięstwa ustanowiony został świętem narodowym.

W miesiącu pamięci narodowej, co roku przypominamy czynny tych, którzy zginęli w walce, zostali rozstrzelani i wymordowani w hitlerowskich obozach masowej zagłady. W uchwale Biura Politycznego KC PZPR w sprawie 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem

Przemówienie A. Sadata

Egipt za wznowieniem genewskiej konferencji pokojowej

Prezydent Egiptu Anwar Sadat oświadczył w parlamencie, że Egipt opowiada się za wznowieniem obrad genewskiej pokojowej konferencji w sprawie Bliskiego Wschodu w najbliższym czasie. Na konferencji — dodał — zażądamy wyrażenia i niedwuznacznie wycofania się wojsk izraelskich od granicy, jaka istniała w momencie izraelskiej agresji na kraje arabskie 2 czerwca 1967 r. Zażądamy także zapewnienia słusznym praw arabskiego narodu Palestyny. Prezydent podkreślił znaczenie jednolitości i całkowitej koordynacji działania wszystkich krajów arabskich i Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Prezydent Sadat oświadczył także, iż rząd egipski przedłoży o trzy miesiące mandat Do-raznych Sił Zbrojnych ONZ na Synaju. Dotychczasowy mandat wygasł w końcu kwietnia br.

Prezydent Sadat stwierdził, iż Kanał Sueski zostanie otwarty dla żeglugi międzynarodowej 5 czerwca br. Kanał był nieczynny od czerwca 1967 r. w wyniku agresji izraelskiej na Egipt. (PAP)

Telefony DONOSZA

W Kłeczowie w pow. konińskim zginął 15-letni Sławomir M. który wyjeżdżając z ciągnikiem wpadł na jadący autobus.

Nieprzestrzeżenie przepisów o pierwszeństwie podczas jazdy doprowadziło u zbiegu ul. Bułgarskiej i Świerczewskiego w Poznaniu do zderzenia się samochodu „Fiat” z „Syreną”. Prowadzący „Syrenę” Antoni D. odniósł ciężkie obrażenia i został przewieziony do szpitala, natomiast jadący z nim Franciszek D. — lżejsze.

W związku z niestosowaniem przepisów drogowych przez Stanisława R. zdarzyła się przy narożniku ul. Dzierżyńskiego i Czechosłowackiej w Poznaniu kłopotliwa przejeżdżająca z samochodem — „Fiat”. Pasażer tak- sówki odniósł obrażenia i przewieziony został do szpitala; straty przy samochodach szacuje się na 25 000 zł.

Na ul. Głogowskiej zdarzyła się „Syrena” z tramwajem linii „10”. Jadący w samochodzie Hanna Sz. odniosła lekkie obrażenia. (b)

LOGODA

Zachmurzenie duże, z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami niewielkie opady deszczu, lub śniegu. Temperatura maksymalna od 4 do 9 stopni. Wiatry sile 1 umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Przed świętem węgierskich przyjaciół

Dzielimy dumę z osiągnięć bratniego narodu

Już za kilka dni społeczeństwo Węgierskiej Republiki Ludowej obchodzić będzie 30 rocznicę wyzwolenia kraju. 4 kwietnia 1945 r. po wielu miesiącach krwawych walk wojska armii radzieckiej wyzwoliły całe terytorium Węgier spod okupacji hitlerowskiej.

Zrzucenie faszystowskiego jarzma umożliwiło narodowi węgierskiemu utworzenie władzy ludowej, podjęcie zasadniczych przeobrażeń społeczno-gospodarczych, wkroczenie na drogę socjalistycznego rozwoju. Węgry wysiłkiem całego narodu, w oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego i współpracę z krajami socjalistycznymi — osiągnęły wielkie sukcesy na drodze budownictwa socjalistycznego. W porównaniu z okresem przedwojennym produkcja przemysłowa kraju wzrosła blisko 10-krotnie; trzykrotnie wzrósł dochód narodowy.

Głębokie przemiany, jakie stały się dorobkiem narodu, przekształciły WRL w jeden z najszybciej rozwijających się krajów Europy. Złączone przyjaźnią, współpracą i ideową jednością z bratnimi krajami — Węgry stały się mocnym ogniem wspólnoty socjalistycznej, współrealizatorami programu pokoju, bez-

pieczeństwa i współpracy między narodami.

Szczególnie ostatnie lata stanowiły dla WRL — podobnie jak dla Polski — okres niezwykle dynamicznego i wszechstronnego rozwoju, wzrostu potencjału kraju, podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy. Dalsze kierunki rozwoju nakreślił XI Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, który stał się doniosłym wydarzeniem w życiu komunistów i całego narodu węgierskiego. Było to również ważne wydarzenie w skali międzynarodowej — w obradach zjazdu uczestniczyli przywódcy bratnich partii i krajów, a wśród nich Leonid Breżniew i Edward Gierek.

„Historyczny dorobek, który Polska i Węgry osiągnęły w minionym 30-leciu i obecny rozwój socjalistycznego budownictwa stwarzają przesłanki dla stałego rozszerzania współpracy między nimi — po wiedział w swym wystąpieniu na XI Zjeździe I sekretarz KC PZPR — Mieczysław Was — zapewnić, że naszym pragnieniem jest dalsze wzbogacanie jej treści i form we wszystkich dziedzinach, nieustanne pogłębianie tradycyjnej przyjaźni i ideowej jedności naszych narodów”.

Przypomnijmy niektóre fakty z owocnie i bogato rozwijającej się współpracy obu krajów. W dziedzinie politycznej polsko-węgierska współpraca wyraża się m. in. stałymi kontaktami i konsultacjami między PZPR i WSPR oraz kontaktami na różnych szczeblach władz państwowych. Dynamicznie rozwija się współpraca gospodarcza. Coraz większe znaczenie odgrywa w niej wspólne przedsięwzięcia kooperacyjne, m.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

nym szczególnie ważnym dla gospodarki. Postanowienia przyjęte w tej mierze przez rząd będą miały istotny wpływ na prawidłową realizację i terminowe oddawanie do użytku inwestycji, które mają do odegrania dużą rolę w rozwoju produkcji na rynku i eksport.

Przyjęto również decyzję o powołaniu Rady Wzornictwa Przemysłowego. Będzie ona zajmować się programowaniem działalności różnych instytucji i jednostek gospodarczych związanej z wzornictwem przemysłowym, zwłaszcza w odniesieniu do artykułów przeznaczonych dla handlu.

Kontynuując prace związane z wykorzystywaniem dorobku ogólnokrajowego przeglądu stanu zasobów surowców, materiałów, maszyn i urządzeń, przeprowadzonego w przedsiębiorstwach produkcyjnych w końcu ubiegłego roku, Prezydium Rządu podjęło kolejne decyzje w tej sprawie. Ustalała one kierunki poprawy gospodarki zasobami oraz metody zapobiegania tworzeniu się nadmiernych zasobów w różnych jednostkach gospodarki uspołecznionej.

Prezydium Rządu rozpatrzyło również wstępną zarys działalności na rzecz ochrony środowiska w Polsce do 1990 roku. Sprawy te są traktowane w ścisłym powiązaniu z perspektywnym planem zagospodarowania kraju. Na tle koncepcji ogólnych rozpatrzono także problemy ochrony środowiska w województwie katowickim które pod tym względem znajduje się w specyficznej i trudnej sytuacji. PAP

Lon Nol zamierza opuścić Kambodżę?

Według doniesień agencji Reuters z Bangkoku, powołujących się na tajlandzkie źródła rządowe, szef obecnych władz w Phnom Penh, Lon Nol, opuścił ma prawdopodobnie w poniedziałek lub we wtorek Kambodżę i uda się do Tajlandii, skąd ma odlecieć do Indonezji.

Premier Tajlandii, Kukrit Pramoj, oświadczył dziennikarzom, że Lon Nol oczekiwany jest w bazie Utapao, skąd na pokładzie samolotu indonezyjskiego odleci do Jakarty. Z Indonezji ma on się udać do Sta-

nów Zjednoczonych, gdzie, według Agencji France Presse, będzie zabiegał o dodatkową pomoc wojskową dla Phnom Penh. Pod nieobecność Lon Nola funkcję „prezydenta” pełnić będzie przewodniczący senatu, Saukham Khoy.

W Phnom Penh panuje przekonanie, że Lon Nol zrezygnuje ze swego stanowiska lub pozostanie za granicą po zakończeniu tej podróży.

Tymczasem na przedmieściach miasta trwają starcia wojsk rządowych z siłami wyzwoleńczymi. Eksplozje pocisków artyleryjskich słychać wyraźnie w centrum. Ostrzelane zostało również lotnisko Pochentong. Na wschodnim brzegu Mekongu, naprzeciwko stolicy, toczą się również ciężkie walki, jednak brak doniesień na temat ich przebiegu. Garnizon w mieście Neak Luong, odległym o 50 km od Phnom Penh, pozostaje pod silnym ostrzałem artylerii „czerwonych khmerów”. PAP

Przygotowania do obchodów 30 rocznicy

Dokończenie ze str. 1
300 delegatów i setki zaproszonych gości. Konferencja dokona oceny dotychczasowej działalności organizacji i wytyczy dla niej nowe zadania na przyszłość.

W planach przygotowań do 30-lecia ukladu o przyjaźni, ważne miejsce zajmują prace związane z wyjazdem do naszego kraju na kwietniowe „Dni kultury radzieckiej” prawie tysięcowa grupa radzieckich artystów.

Na łamach prasy radzieckiej ukazują się już pierwsze publikacje, nawiązujące do rocznicy historycznego wydarzenia sprzed 30 lat, sumujące owocny bilans polsko-radzieckiej współpracy i wskazujące na ogromne znaczenie układu w dziejach wzajemnych stosunków między państwami.

in. w przemyśle motoryzacyjnym, chemicznym i in.

Wszechstronnie rozwija się polsko-węgierska współpraca naukowa i kulturalna. Rokrocznie dziesiątki tysięcy Węgrów spędza urlopy w Polsce, a tysiące Polaków gości na Węgrzech, poznając wzajemnie dorobek obu krajów i przyczyniając się do podtrzymywania przetrwałego przysłówia o Polaku i Węgrze — „dwa bratankach”.

W dniach jubileuszu społeczeństwo polskie dzieli dumę z osiągnięć bratniego narodu w minionym 30-leciu, życząc jednocześnie węgierskim przyjaciółom dalszych sukcesów. PAP

Brytyjskie głosy za wystąpieniem z NATO

Coraz częstsze są w Wielkiej Brytanii głosy domagające się od rządu labourzystowskiego wystąpienia zjednoczonego królestwa z Paktu Północnoatlantyckiego i zrezygnowania W. Brytanii z posiadania broni nuklearnej. Takie głosy odezwały się m. in. na 2-dniowym seminarium zorganizowanym w Londynie przez brytyjski „Ruch na rzecz rozbrojenia atomowego”.

W seminarium uczestniczyli przedstawiciele związków zawodowych, partii komunistycznej i labourzystowskiej.

„Ziemia obiecana” serialem telewizyjnym

W toku prac nad ekranizacją „Ziemi obiecanej” Reymonta, reżyser Andrzej Wajda zrealizował wiersz materiału zdjęciowego, który nie wszedł do filmu wyświetlanego obecnie w kinach.

Trwają prace nad serialem opartym na tej powieści, który składać będzie się z 5 barwnych godzinnych odcinków. Telewizyjna wersja „Ziemi obiecanej” będzie więc o wiele dłuższa od filmu przeznaczonego dla kin. (PAP)

„Przypominanie” historii

Wskrzeszenie komunikatów Wehrmachtu

Zbliżająca się 30 rocznica zakończenia II wojny światowej stała się również nad Renem okazją do przypominania wydarzeń sprzed 3 dekad. W tym celu w tym roku w Renie odbyły się 30 lat temu publikowała komenda główna hitlerowskiego Wehrmachtu. Czego dowiaduje się z tych publikacji czytelnik?

Oto przykłady: „20 marca 1945 r. Nad środkowym Renem również wczoraj główny punkt walk obronnych znajdował się na północ od Koenigs-winter i nad autostradą na wschód od Honnef. Mimo wielkich sił przeciwnika został on przy pomocy kontrataków zmuszony do zatrzymania się lub odrzuceniu. Komendant wojenny Koblencki bronił się dzielnie z resztą załogi przed atakującym ze wszystkich stron wrogiem.”

„21 marca 1945. W bitwie po obu stronach Zatoki Gdańskiej nasze oddziały wstrzymały silne ataki ponad 50 dywizji. Na zachodzie wróg umocnił swoje ataki na odcinku północno-wschodnim od Koenigs-winter, aby przedrzeć się do rzeki Sieg. Po ciężkich walkach przedarł się aż na wschód

Zmiany rządowe w Arabii Saud.

Zabójca króla Fajsala uznany za poczytalnego

Zabójca króla Arabii Saudyjskiej Fajsala, książę Fajsal Ben Musaed, uznany został oficjalnie za w pełni poczytalnego i odpowiedzialnego za swój czyn.

W oświadczeniu Ministra Spraw Wewnętrznych Arabii Saudyjskiej stwierdza się, że w momencie zamachu książę całkowicie zdawał sobie sprawę ze swego czynu. Miały to być kazać przesłuchania i badania medyczne.

Nowy monarcha Arabii Saudyjskiej dokonał w sobotę częściowej zmiany gabinetu. Następcą tronu i ministrem spraw wewnętrznych, książę Fahd Ibn Abd al-Aziz otrzymał dodatkowo stanowisko pierwszego wicepremiera. Brat króla i szef Gwardii Narodowej został drugim wicepremierem. Natomiast syn króla Fajsala, emir Saud al Fajsal objął kierownictwo resortu spraw zagranicznych, które było nie — obsadzone od śmierci Omara Sakkafa w listopadzie ubiegłego roku.

Lampka miodu w... ulu

Pierwsza w kraju pijalnia miodu pitnego i grzanego (według staropolskich receptur z XIII i XIV wieku) win korzennych — uruchomiona zostanie niebawem w Poznaniu przy ul. Matejki w lokalach dotychczasowej restauracji „Lubuskiej”.

Pijalnię wyróżniać będzie niezwykle pomysłowy i atrakcyjny wystrój wnętrza. Zrezygnowano bowiem z tradycyjnych stolików, które zastąpią odpowiedniej wielkości drewniane ule pokryte słomą. W środku każdego z nich przewiduje się zamontowanie niewielkiej ludy imitującej plaster miodu, a zamiast krzesła — fotela dla czterech osób, wydrażonych w pniu czereśni.

W wyniku przeprowadzonego niedawno konkursu pijalnia nazywać się będzie „Pszczółka”. (pik)

„Przypominanie” historii

Wskrzeszenie komunikatów Wehrmachtu

od Bonn, ale przy pomocy kontrataku został zatrzymany”.

„22 marca 1945. Bitwa obronna nad Zatoką Gdańską przybrała na sile przy wysokich stratach po obu stronach. Nasze oddziały, wspomagane przez siły morskie, wytrzymały nieustanny atak wielokrotnie silniejszego przeciwnika, zniszczyły ponownie 36 czołgów.

Nad środkowym Renem utrzymywał się silny nacisk Amerykanów w kierunku północnym, przede wszystkim na wschód od Bonn. Ich próby zdobycia przejścia przez Sieg nie powiodły się pod silnym ogniem wszystkich gatunków broni”.

„25 marca 1945 na zachód od Siegburga nasze oddziały rozbiły atakujące bataliony wroga”.

I tak dzień po dniu czytelnik „Bonner Rundschau” dowiaduje się, jak to przed 30 laty oddziały hitlerowskiego Wehrmachtu „broniły” niemieckiej ziemi pod naporem „wroga”, rozbiły jego bataliony, wytrzymały napór przeważających sił przeciwnika. Bardzo swoista to forma przypominania historii.

HALINA UZYCKA

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejscowy 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących przesyłki pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch” Indeks nr 35029/35028 R-9

Jaka jesteś – gmino?

W jakim miejscu rozwoju znajduje się obecnie gmina – w dwa lata po reformie administracyjnej?

Zacznijmy od atutów, do których należą przede wszystkim kadry gminnych urzędów. Przypomnijmy długą listę ważkich postulatów, jakie przed reformą formułowano pod adresem naczelników. Rzadko się zdarza – z satys-

Znajduje ono potwierdzenie w licznych kontrolach, sondażach socjologicznych, wynikach analiz, zażaleń i odwołań obywateli od decyzji gminnej władzy. Znikoma jest liczba wątpliwych rozstrzygnięć gminnej administracji.

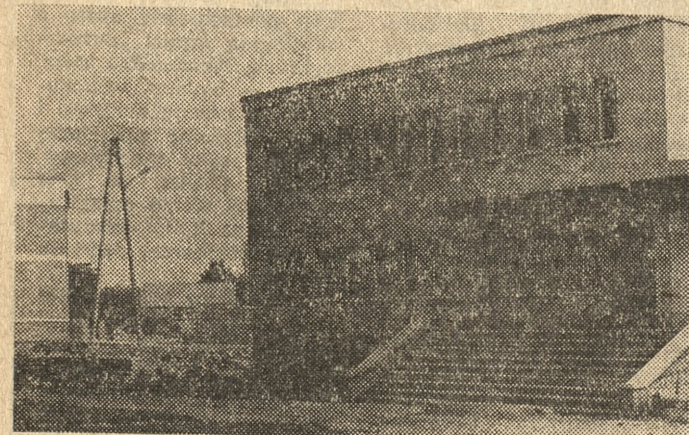
Większość spraw, z jakimi zwracają się mieszkańcy do swych gminnych urzędów, ma pomyślny dla petentów fina-

proszonych, rozpoczynanych a nieraz latami niekończonych przedsięwzięć, marnowania zamrożonych pieniędzy i materiały, zapoczątkowując celowe określanie najbardziej pilnych na swoim terenie zadań. Koją rzenie funduszy oraz tzw. mocy przerobowych wszystkich zakładów pracy – w tym i za rządzących centralnie jednostek – przedtem wyjątkowo się zdarzające, stało się ostatnio regułą działania. Przełom, jaki reforma zapoczątkowała w tym względzie, trudno przecenić. Wiadomo, że nie administracyjne budżety, choć na ogół radykalnie one ostatnio wzrosły, są w gminach najzasobniejsze. Ale że to przemysł, gminne spółdzielnie, SOP-y są największymi terenowymi potentami, dysponując odpowiednią siłą inwestycyjnego przebiecia – ludźmi, materiałami, transportem. W tej sytuacji sterowanie przez gminną administrację całością inwestycji zapewnić powinno z czasem owo oczekiwane wyrównanie miejskich i wiejskich standardów.

Ciekawe przykłady kojarzenia przez gminną administrację różnych inwestycyjnych inicjatyw można już teraz mnożyć. Wśród nich znajdziemy i takie, gdzie przy budowach przemysłowych równocześnie przedłuża się na wieś sieć wodociągowa, kanalizacyjna i inne urządzenia. Na szczególną uwagę zasługuje wiele z rozmachem planowanych wszechstronnych obiektów socjalnych. Po raz pierwszy też wkroczyło na wieś spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe, które ma tam na pewno wielką rację bytu. Jednak gminna polityka inwestycyjna musi opierać się na długofalowych planach rozwoju i przestrzennego zagospodarowania kraju, a na tym obszarze gminy dopiero raczkują, stawiając jednak prawidłowo swe pierwsze kroki.

Otwartą dla gminnej władzy sprawą jest pełne i aktywne współdziałanie obu jej członków, z których człon przedstawieli – gminna rada – wykazuje jeszcze znaczne słabości.

BOŻENA PAPIERNIK



Urząd Gminy w Mochach pow. Wolsztyn.

Fot. (2) – J. Unierzyński

fakcją trzeba to stwierdzić – taka zgodność rzeczywistości z założeniami. Wszystkie badania i oceny wskazują bowiem, że naczelnicy gmin cieszą się na swoim terenie dużym, niekłamany autorytetem, że powszechnie stali się we wsiach i miasteczkach najpopularniejszymi przedstawicielami władzy, do których warto zwracać się z kłopotami, niekiedy nawet bezpośrednio łączącymi się z naczelnikowską funkcją.

SPRAWNIEJSZA PRACA

Wpłynęły na to przede wszystkim znaczne kompetencje i odpowiedzialność naczelników, którzy w myśl ustawy stali się instancją wykonawczą administracji, mając do pomocy podległe sobie urzędy. Kolejnym czynnikiem był właściwy i staranny dobór ludzi na naczelników, którzy są na równi społecznikami z prawdziwego zdarzenia, jak i kwalifikowanymi administratorami. (Warto podać, że przepadki odwołania naczelników w ciągu tych 2 lat należą do zupełnie wyjątkowych). Nie ma obecnie w ogóle naczelników o wykształceniu niższym niż średnie, pod czas gdy 80 proc. przewodniczących gromadzkich rad nie miało średniego wykształcenia.

Z roku na rok – dosłownie – wzrasta odsetek kierowników gminnych urzędów z dyplomami wyższej uczelni, sięgając już 48 proc. (wśród nich 70 proc. naczelników jest po uczelniach rolniczych, blisko 20 proc. – po studiach prawnych i administracyjnych). W Wielkopolsce procent naczelników z wyższym wykształceniem jest jeszcze znaczniejszy, wynosi bowiem 55.

Wykształcenie całego gminnego aparatu urzędniczego – biorąc pod uwagę całą rzeszę ludzi aktualnie uczących się – też przedstawia się na ogół za dowalającą, bez porównania lepiej niż w byłych biurach gromadzkich. Co prawda z około 32 tys. (w Wielkopolsce – 2888) urzędników gmin 7 tys. osób (w Wielkopolsce – 542) nie spełnia jeszcze wymogów formalnego wykształcenia, lecz prawie wszyscy się zaczynają uczyć – w szkołach średnich lub na wyższych uczelniach. Uderza też młodość gminnej kadry – około 80 proc. naczelników nie przekroczyło 40 roku życia, a ponad 50 proc. urzędników – lat 30.

W SŁUŻBIE OBYWATELA

Obsada gminna może więc dostarczyć przekonujących argumentów na to, że rutyniarstwo i złe nawyki są wielkim wrogiem sprawnej pracy niż brak długoletniego doświadczenia.

Radykalnie zmienił się bowiem na wsi, w wyniku reformy, styl pracy urzędów i sposób obsługi obywateli. Nie jest to stwierdzenie gołosłowne.

WYRÓWNYWANIE STANDARDÓW

Nowa administracja gminna przetrwała od lat trwająca „komijmy” inwestycyjną – roz-



Walery Borzow

Walery Borzow. Dwudziestoletni mistrz olimpijski, wielokrotny mistrz Europy w zawodach na otwartym powietrzu i jedyny – który po ostatnim zwycięstwie w Katowicach – pięciokrotnie okazał się najlepszym w hali. Lekkoatleta, który pierwszy nie jednorazowo, jak np. Włoch Livio Berutti, ale dzieśiątki razy okazał się szybszy od sprinterów amerykańskich. Sceneria w jakiej przeprowadził z nim rozmowę była typowa dla wielkich imprez sportowych. Kilkanaście minut po biegu na 60 m w Katowicach „spodku”, gdzie po raz pierwszy rywalizowali na mecie jego plecy, mistrz zjawił się w centrum prasowym VI HME. Sala była wypełniona niemal po brzegi. Rozmowę prowadziły nie typowo, gdyż jednocześnie pytania zadaje wielu innych kolegów.

— Czy cieszy się pan z sukcesu?

— Jak zawsze, tym bardziej, że jeszcze nie znajduję się w najlepszej formie.

— Czym zajmuje się pan poza bieganiem, a zdaniem niektórych zwyciężaniem?

— Ukończyłem Instytut Sportu w Kijowie. Na tejże uczelni przygotowuję pracę doktorską.

— Jak jest jej tytuł?

— Tytuł nie jest na razie sprecyzowany. Natomiast temat – tak. Zajmuje się problemem techniki biegu z niskiego startu.

— W wielu innych konkurencjach lekkoatletycznych, na wet przy nie zawsze najlepszych warunkach fizycznych, można – przy wielkim samozaparciu i bardzo intensywnym treningu – osiągnąć po wartościowe rezultaty. A jak wygląda sprawa ze sprintera? Czy istotnie sprinterem trzeba się urodzić?

— Tak.

— ?...

Smak sukcesu

ROZMOWA NA ŻYCZENIE

— Oczywiście praca, trening wszędzie są potrzebne, ale w przypadku sprintera to samo nie wystarczy. Trzeba mieć nie tylko wrodzone zdolności, ale i niejako specjalny system nerwowy. Proszę pamiętać, że np. w hali na tym niezwykle krótkim dystansie 60 metrów, czy w biegu na 60 m przez płotki start decyduje niemal o wszystkim.

— Czy ma pan właśnie owe specjalne cechy, o których pan wspominał?

— Chyba tak.

— Czy znaczy to, że Walery Borzow jako dziecko, a potem junior także był lepszy od swych rówieśników?

— Istotnie byłem od nich szybszy, choć nie osiągałem wówczas zbyt interesujących rezultatów. Celem tamtych biegów było tylko zwycięstwo. Zresztą o tym jak długa jest droga do sławy, niech poświadczą i mój przykład. Lekkoatletykę rozpoczęłem uprawiać w roku 1962. Początkowo mało intensywnie. Pierwsze znaczące sukcesy odniosłem w roku 1969.

— Jak długo pan zamierza jeszcze startować?

— Tak długo, jak będę zwytywały.

— Czy widzi pan swych następców?

— Tak.

— Wśród Europejczyków?

— Nie. Raczej wśród sprinterów amerykańskich. Ich czołówka jest bardziej liczna i znacznie częściej posiadają owe specjalne cechy, o których wspominałem.

— Przez pewien czas startował pan z jednej ręki. Pisano nawet, że to był eksperyment, który pozwalał panu na szybsze wyjście z bloków startowych. Teraz zanichał pan tego eksperymentu. Dlaczego?

— To nie był eksperyment, lecz konieczność do której sam doszedłem, kiedy jedna ręka miała kontuzję. Wbrew niektórym opiniom start z jednej ręki uważam za mniej korzystny.

— Ulubiony napój, ulubiona potrawa...

— Wódka – mówi śmiejąc się Borzow. Nie, nie – oczywiście żartuję. Najbardziej lubię soki, a z potraw – szaszłyki.

— Czy najlepszy sprinter

świata lubi ubierać się modnie lub odmiennie od innych?

W Kijowie zna mnie bardzo wielu ludzi. Gdybym zaczął się ubierać odmiennie, powiedziałby być może, że Borzow chce lansować nową modę. I tak mnie zaczepiają na ulicy, wolę więc niczym nie odróżniać się od innych.

— Pozwoli pan, że na koniec powrócę do sprawy, która wydaje mi się w pańskim przypadku najistotniejsza. Zwycięża pan od tylu lat. Czy to nie powoduje jakiegoś samouspokojenia, przekonania, że i tak „jestem najlepszy” i tak nikt inny mnie nie pokona. Jakże inne cele może pan jeszcze stawiać przed sobą w sporcie?

— Każdy start, zwłaszcza w konkurencji ze światową czołówką, to kolejny sprawdzian wielotygodniowych, wielomiesięcznych, żmudnych przygotowań. Głównym celem zawsze jest zwycięstwo. Można powiedzieć, że stały się one dla mnie czymś powszednim, choć do prawdy to, że jestem najlepszy nie używam. Poza tym można stawiać i inne cele, nie osiągnięte jeszcze przez innych – na przykład przebiegnięcie 100 m szybciej niż w 10,00 sekund (chodzi oczywiście o pomiar elektryczny – przyp. red.).

Rozmawiał:

ANDRZEJ KUCZYŃSKI



Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazały się:

W. Mermon, M. Feld, M. Jungst – „Zasady konstrukcji przyrządów, uchwytów i sprawdzianów specjalnych”, wyd. IV. Dla techników i inżynierów, także studentów. S. 600, 90 zł.

Krzysztof Michałowski, Andrzej Przyjalkowski – „Elektrotechnika z elektronika”, podręcznik dla studentów szkół wyższych kształcących nauczycieli wychowania technicznego i ogólnozawodowego. S. 343, 36 zł.

Zofia Wysokińska, Maria Jurkiewicz – „Zasady żywienia i technologii potraw”. Dla studentów. S. 244, 27 zł.

Edward V. Krick – „Wprowadzenie do techniki i projektowania technicznego”. Dla inżynierów oraz studentów. S. 255, 30 zł.

W. N. Bakul, L. P. Zacharenko, J. A. Kunkin – „Ostrzeżenie narzędzi ścieraniem diamentowymi. Po radnik”. Dla użytkowników i producentów ściernic oraz technologicznych obróbki skrawaniem. S. 314, 40 zł.

Kawalerowie Orderu Uśmiechu

Nagroda — radość dzieci

Przeświećta Kapituła Orderu Uśmiechu, pisząc do tej jedynej w swoim rodzaju instytucji, dzieci z miejskiej szkoły w Bukowcu pow. Nowy Tomys. Zwracamy się z prośbą o przyznanie Orderu przewodniczącemu naszego Komitetu Opiekunów, Henrykowi Maćkowiakowi.

Potem opisywano wszystko, co zrobił on dla bukowski dzieci, a kończąc list uczniowie szkoły podkreślili:

„Chcemy bardzo, aby w ten sposób podziękować mu za serce jakie nam okazuje, bo przecież nie najważniejsza jest pomoc materialna, ale właśnie szczerą przyjaźń”.

Pismo podpisane przez 160 dzieci powędrowało do Warszawy. Kiedy „Przeświećta Kapituła” przychyliła się do prośby dzieci z Bukowca i przyznała Henrykowi Maćkowiakowi z Nowego Tomysa Order Uśmiechu Dziecka – radości nie było końca.

— Nigdy nie myślałem o tym Orderze – mówi nowo mianowany Kawaler. Nie sądziłem, że moje starania o wiejskie dzieci, tak zostaną docenione.

Nowotomyska Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska”, której prezesuje Henryk Maćkowiak, jest od dawna opiekunem Szkoły Podstawo-

wej i przedszkola w Bukowcu. Opieka ta pojmowana jest szeroko. Prezes Maćkowiak uczestniczy w każdej uroczystości. Dla przykładu: żegna starszaków w przedszkolu, wręczając im elementarze, potem zaś wita ich wraz z całą szkołą i pasuje na uczniów. Obecny jest na balikach i na konferencjach, na czynach społecznych i występach szkolnych zespołów artystycznych. Zawsze dzieci witają go z radością.

Uczniowie szkoły i nauczyciele pamiętają, że to Gminna Spółdzielnia ufundowała szkole trzy rowery dla dzieci, które codziennie dojeżdżać muszą na lekcje, a rowerów sobie kupić nie mogą. Aby zaś rozdzielić prezent sprawiedliwie, dzieci same drogą plebiscytu wybrały przyszłych właścicieli pojazdów.

Komitet opiekunów kierowany przez Henryka Maćkowiaka ze szkołą dwukrotnie uzyskał pierwsze miejsce w województwie (w roku szkolnym 1971/72 i 1972/73) wyprzedzając swoim zaangażowaniem wiele zakładów bogatszych i większych.

Z kontaktów szkoły ze spółdzielnią obie strony czerpią

korzyści. Szkoła ma serdecznego przyjaciela, na pomoc którego zawsze może liczyć. Uczniowie zapoznają się z pracą spółdzielni i kontynuują potem naukę w przyzakładowej szkole. Zespoły artystyczne występują na zebraniach, zjazdach i okolicznościowych imprezach, zdobywając wśród spółdzielców uznanie i brawa.

Opieka, jaką Henryk Maćkowiak otacza dzieci wiejskie, nie kończy się jednak na kon-

również dzieci z innych wsi, a także z Nowego Tomysa.

Gminna Spółdzielnia, którą kieruje założyciel 9 dziecińców i placów zabaw wszędzie tam, gdzie GS posiada swoje placówki. Mają więc dzieci karuzele, huśtawki, sprzęt do zabaw i gier. Mają też swoje rancho – plac zabaw z małą „karczmą”, stolikami, miejscem dla wozów drabiniastych i trzech kucyków, które można zaprzęgać lub siodłać.

Wiele radości sprawił dzieciom Henryk Maćkowiak. To też kiedy udekorowany będzie Orderem i z uśmiechem wypije obowiązkowy sok z cytryny – cieszyć się z nim będą nowotomyskie dzieci.

JOLANTA LENARTOWICZ



Henryk Maćkowiak (na pierwszym planie) wśród dzieci z bukowieckiej szkoły.

Fot. — „Głos”

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca „Balet Poznański” (występ gościnny).
MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”.
POLSKI — g. 19 „Porwanie Sabinek” (premiera).
NOWY — nieczynny.
LALKI i AKTORA — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

CHODZIEŻ Caramik: „Opętanie” i „Kto śpiewa nie grzeszy”; Noć: „Ojciec chrzestny”.
CZARNKÓW: „Potop” cz. I.
GNIEZNO: Lech: „Porozmawiajmy o kobietach” i „Podwójna odyseja”; Polonia: „Aresztuję cię przy jacielu”.
GOSTYŃ: „Potop” cz. II.
JAROCIN: „Zaproszenie”.
KALISZ Oaza: „Jeremiah Johnson” i „Taka ładna dziewczyna”; Stylowe: „Grzeszna natura”.
KĘPNO: „Poczekam aż zabijesz”.
KŁODAWA: „Na białym koniu”.
KOŁO: „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie”.
KONIN: Centrum: „Komandosi”; Górnik: „Kasztany miłości”.
KOŚCIAN: „Potop” cz. II.
KROTOSZYN: „Dowódca łodzi podwodnej”.
KRONIK: „Włoch szuka żony”.
KRZYŻ: „Potop” cz. II.
LESZNO: „Bezbronne nagietki”.
MIĘDZYCHÓD: „Rozwód”.
NOWY TOMYŚL: „Dekada strachu”; „Boy Friend”; „Król, dama, walet”.
OBORNIKI: „Albatros”.
OSTROW: Roma: „Strach na wróble”; Słońce: „Szczęśliwego Nowego Roku”.
OSTRZESZÓW: „Potop” cz. I.
PIŁA Iskra: „Nie ma róży bez ognia”; Koral: „Ziemia obiecała”; Sokół: „Potop” cz. II.
PLESZEW: „Pygmalion XII”.
RAWICZ: „Świadek koronny”.
ROGOŹNO: nieczynny.
RYCHTAŁ: nieczynny.
SŁUPCA: „Potop” cz. I.
SREM Klubowe: „Stara panna”; Sienko: „Grzech Katarzyny”.
ŚRODA: „Zaproszona”.
SZAMOTUŁY: „Szantażyści”.
TRZCIANKA: „Potop” cz. II.
TUREK: „Na krańcu świata” i „Królów Dzień Złoty”.
WĄGROWIEC: „Zemsta wilka morskowego”.
WOLSZTYN: „W imieniu narodu włoskiego”.
WRZESNIA: „Wielki łup gangu Olsena”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Monte Cassino”.
OGROD ZOOLOGICZNY ul. Krąpcowa — g. 10-17, ul. Zwirzyńska — g. 9-18.

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Koszaliński koncert; 9.05 Muzyka; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Rymy, barwy, nastroje; 10.08 Arie i pieśni ze śmiechem; 10.30 „Jeszcze miłość” fragm. 9; 10.40 Jazz tradycyjny w Europie; 11.00 Mozaika polskich melodii; 11.18 Co słychać w świecie; 11.30 Śpiewają T. Chyła i K. Grzesko; 12.25 Syntetyczny ork. rozrywk. 13 Muz. lud.; 13.30 Dyskoteka młodych; 14 Ze świata nauki; 14.05 Prima aprillowe zagadki ludowe; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Złoty niemiecki koncert; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Koncert w stylu kościelnym; 15.35 Melodie z Kraju Rad; 16.10 Konc. z uśmiechem; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Rymostop; 17 Radiokurier; 17.20 Warszawskie Wtorki Muzyczne; 18 Muz. i aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Warszawskie Wtorki Muzyczne cz. II; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20 NURT „Ruch, rozwój”; 20.20 Interwju; 21 Międzynar. Dzień Zartu i Humoru; 22.15 Z płyty Zespołu „Genesis”; 22.30 Piosenki Starszych Panów; 23.05 Korespondencje z zagranic; 23.10 „Jam session”.

WIADOMOŚCI: 0.01. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.05. 15. 16. 19. 22. 23.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemyśl; 8.35 „Złota szpilka”; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9. Utwory Mozarta i Francka; 9.40 Dla przed-szkółki; „Wyssane z palca” prima-aprilisowa aud. słowno-muzyczna; 10 Zespół Dziewiątki — Nie wiercie nam; 10.30 Konc. popularny; 11 Montaż fragmentów prozy J. Tuwima; 11.20 Zespół Instrumentów Dawnych z Montreálu; 11.35 Rodziny tor przeszkód; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 13 Ludwik van Beethoven — Kwartet op. 18 nr 5; 13.35 „Zeida i narzeczony” opow.; 13.55 Mini-przedstawienie folklorystyczne; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Z estrady warszawskiej PWSM; 15 Radioferie; 15.40 Zagadki muzyczne; 16 Urządzenie Ziemi; 17.25 Aud. społ.; 17.35 Od sola do orkiestry; 17.50 Radioexpress; 17.55 „Postawy i działania” komentarz K. Kolanowskiego; 18.05 Śpiewa Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.40 Drugi poznania — „Nauka w krzywym zwierciadle”;

W Palmiarni zawsze przyjemnie



Do matury pozostało tylko kilka tygodni. Poznańscy przyszli abiturienti szczególnie upodobili sobie Palmiarnię. Tu właśnie przychodzą z książkami uczyć się, w otoczeniu egzotycznej flory. Zresztą nie tylko oni są częstymi gośćmi Palmiarni. Chętnie i licznie odwiedzają ją studenci w okresach sesji, a także poznawcy i przyjeźdźcy, pragnący chwilę odetchnąć w nieco podreperować swe wiadomości z dziedziny botaniki — tej egzotycznej i nie tylko. (res)

CAF — fot. Staszyszyn

W pilskich ZNTK

Młodość aktywna

W przeddzień trzydziestego rocznicy uruchomienia jednego z pilskich potentatów przemysłowych — Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, w przyzakładowej Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących odbyła się uroczystość nadania jej imienia Zdobyców Wągu Pomorskiego oraz wręczenia sztandaru.

Szkoła powstała przed trzydziestu laty — wtedy to w dwu oddziałach uczyło się osiemdziesięciu uczniów. Wokół niej istnienia placówki opuściło ją ponad 800 absolwentów (w 90 procentach zasilają oni macierzysty zakład), a liczba uczniów wzrosła do 400. Pobierają oni naukę w trzynastu oddziałach, zdobywając zawody mechanika urządzeń kolejowych, mechanika silników spalinowych, tokarza, stolarza, elektromontera i elektromechanika, a po ukończeniu szkoły systemem wieczorowym mogą podwyższać swoje kwalifikacje zawodowe w pilskiej filii Technikum Kolejowego w Bydgoszczy.

Wielu uczniów przyzakładowej „zawodówki” ZNTK, to aktywni członkowie takich organizacji szkolnych, jak ZMS,

TPPR i LOP oraz kolejarskiej orkiestry dętej, chóru „Halka” i KS „Polonia”. Gremialny jest udział młodzieży w dorocznych olimpiadach wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, a reprezentacja szkoły zajmuje zwykle czołowe miejsca w eliminacjach rejonowych i wojewódzkich (w 1973 r. drużyna szkolna reprezentowała Wielkopolskę w centralnym konkursie, który odbył się w Białymstoku). Do przodujących w województwie należy szkolne koło Ligi Ochrony Przyrody. Uczniowie szkoły znani są z inicjowania prac społecznych na rzecz zakładu pracy i miasta oraz z masowego w nich udziału. Młodzi kolejarze pracowali przy zakładaniu oświecenia ulicznego, budowali pilskie trasy komunikacyjne, boiska sportowe, a także wykonywali pomoce naukowe dla miejscowych szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.

Obecnie trwają przygotowania do budowy nowej siedziby szkoły. Za kilka lat następcy dzisiejszych uczniów tej placówki przeniosą się z ciasnych pomieszczeń, które kolejowa „za wodówka” zajmuje niemal od początku swego istnienia — do nowoczesnego budynku, który zlokalizowany zostanie przy ul. Warsztatowej. (zr)

19 Cage: Sonaty i Interludia; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko — muzyczny „Medaliony nr 3” — Nuta człowieka; 20.30 Co nowego w Teatrze P. R.; 21 Kwadrans muzyczny K. Stromergera; 21.15 Repert. literacki pt. „Wieczór na bagnach”; 21.55 Radio — Szkole; 22.10 Seler — Sonata podwójna; 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 23 Znasz-li ten głos; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Utwory Mozarta i Haydna.

WIADOMOŚCI: 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 18.30. 21.30. 23.30.

PROGRAM WŁASNY: 16.15 Chwila muzyki i omówienie programu; 16.20 Audycja oświatowa autor Urszuli Lipińskiej; 16.30 Muzyczne wędrowki; 19.00 Ogólnopolski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Przerwa konserwacyjna radiostacji; 15.05 Program dnia; 15.10 Nowości Programu III; 15.30 Przewodnicząca — rep.; 15.45 Muzyczna ornitologia; 16.15 Arcydzieła operowe Jonesa; 16.35 „Szewc kowala łup przez łeb” gra i śpiewa zespół Hagaw; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Noc bez brasku” 18 odc. pow.; 17.15 Kiermasz pływ; 17.40 Szlakiem zwycięstwa — Kłwa ty pod Falais; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF;

20 Gawęda „Zegnał górą”; 20.10 Louis Armstrong — „Moje życie w Nowym Orleanie”; 20.40 Język niemiecki; 20.55 „A tak pięknie grała orkiestra” rep. muzyczny Marka Dalby; 21.25 Quiz dla muzykalnych słuchaczy; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera tygodnia — Gilbert Becaud siedmiu wieców — zespół Omega; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. — „Rzeka pośpina” — odc. 3; 22.45 „Wczoraj w pełnym blasku” Chór Czejanda; 23 Pociąg węgierski; 23.05 Collegium musicum — Instrument nie do kupienia; 23.50 Śpiewają Fra merowie.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 15. 17. 19.30. 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Dla młodych widzów — Teleferie: Kino z portretem — Prezentacja sylwetki piosenkarza — „Wielka, wielka, największa” — film prod. polskiej; 10.50 — „Adam Sangala” — odc. I ser. filmu prod. TV CSRS (kolor); 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci: „Spacer pod psem” — film prod. polskiej (kolor); 17.05 — „Zwierzyna płowa na Węgrzech”

Tradycjom zadość się stało

Można śmiało stwierdzić, iż świątecznym tradycjom pod każdym względem stało się za dość. A więc — najpierw aura. Skoro Gwiazdka miała jesienną, należało spodziewać się, że Wielkanoc będzie zimowa. Kto tak przypuszczał — typował w zasadzie bezbłędnie. W sobotę — śnieg, słońce, słońce, śnieg. W niedzielę — jakby dla przekory (dobre i to) po godzinie. Wreszcie w poniedziałek — znów śnieg z deszczem.

Zrozumiałe przeto, iż w takiej sytuacji więcej czasu przeznaczyć trzeba było na konsumpcję „dóbr materialnych”. Ze źródeł zbliżonych do kół dobrze poinformowanych wiemy, że nie jeden świąteczny stół ugiął się pod ciężarem zastawy. Jeszcze w sobotnie popołudnie, kiedy piekna dyżurowała na stanowiskach przy wielkich i małych piecach — gorsza połoła społeczeństwa (i potomstwo) myślała o sklepach, by uzupełnić kulinarne zapasy brakującymi drobiazgami. (W ten sposób od

przygodnie poznane na ulicy pewnego pana udało mi się nabyć chrzan bez ocetu, bowiem ów w ogólnym ferworze zakupił był cztery słoiki i bał się z taką superatą wracać do małżonki). O tym, że tego „co dla ciała” raczej sobie nie żałowali — niech świadczą dwa tylko przykłady.

Pierwszy — zagadka: w poszukiwaniu jakich artykułów uformowała się przed świętami przedpołudniem tasiełkująca kolejka do dyżurnych „Delikatessów” przy ul. Głogowskiej, w której dominowali przed stawiciele pięci brzydkiej? (odpowiedź postaramy się podać w jednym z najbliższych numerów).

Przykład drugi: dyżurny lekarz Pogotowia poinformował, że jedynie w pierwsze święto 280 razy wyruszyły w miasto karetki, w większości do pacjentów, którzy na pytanie: co dolega? — niedwuznacznie wskazywali miejsca, w których zwykły znajdować się: żołądek, wątroba, woreczek żółciowy itp. Tradycyjnie...

Z powyższych przyczyn, a także zmian ciśnieniowych (w poniedziałek zwłascza) — lekarze Pogotowia nie mogli, niestety, narzekać na brak zajęć. Stosunkowo spokojniej — tak w mieście jak i województwie — przebiegały dyżury milicjantów i strażaków (przynajmniej do godzin południowych w drugie święto).

Co robiliśmy w przerwach między intensywnym dożywianiem się? Przede wszystkim jednak spoglądaliśmy na „mały ekran”, który, jakkolwiek nie dostarczył nam tylu atrakcji co stół, jednak wywiązał się dobrze ze swej roli. W pogodnie niedzielne przedpołudnie widzieliśmy na Cyfeli, nad Wartą oraz na Dębinie grupki spacerujących, często całymi rodzinami. Mimo słońca wiele jednak chętnie odwiedzanych miejsc świeciło pustkami. Na placu przed Stadionem 22 Lipca przy ul. Bemowej, gdzie zwykle w niedzielę

przedpołudnie gwarno jest od poszczekiwań, popiskiwań i ćwierkania — nie spotkaliśmy nikogo.

Z innych świątecznych atrakcji wymienić należy z pewnością świetną premię „Skiza”, czyli „Światowego nica w 3 aktach na 4 osoby, bardzo wesołego i... nieprzyswoitego” — Gabrieli Zapolskiej. Publiczność licznie zgromadzona w Teatrze Nowym miała dwie go dziny znakomitej zabawy. „Tanio” wypadł również lany poniedziałek, skoro o tradycyjną kąpiel zatorzczyła się niezawodna aura. Nic to — bowiem zakupione na tę okazję perłami i wody kolońskie przydadzą się przy innej sposobności. Chyba... Chyba, że ktoś sięgnął do metod opisywanych przez XVIII-wiecznego pamiętnikarza, Jędrzeja Kitowicza:

„Największa była rozkosz przydybać jaką damę w łóżku, to już ta nieboga musiała pływać w wodzie między poduszkami i pierzynami, jak między bałwanami, przy trzymywaniu albowiem od silnych mężczyzn, nie mogła się wyrwać z tego potopu, którego unikając, miała w pamięci damy w ten dzień wstawać jak najraniej albo też dobrze zatałasować pokoje sypialne”.

I wreszcie jeszcze jeden bardzo istotny, bodaj najistotniejszy tradycyjny element wielkanocnych świąt. Okazało się, że spokojnego spotkania w gronie najbliższych, tak rzadka w przyspieszonym trybie codziennego życia, a tak potrzebna; wzajemne składanie sympati, w głębi serca płynących życzeń i pamięć u symboliczowana w wiązanek kwiatów na mogiłach tych, którzy odeszli.

Zapytałem wczoraj 7-letnią Anię, córkę przyjaciela: — I jak podobały ci się święta? — Fajne były — od paria.

Miała rację.

ZBYSZEK KRUSZONA

tu się sprzedaje

W minioną niedzielę, na SAMOCHODOWEJ GIEŁDZIE przy ul. Jerzego padł rzeczywisty rekord. Kiedy zjawiliśmy się tam kilka minut po godz. 10 — na parkingu stały... cztery samochody, a w pobliżu, w stanie wyczekiwania — „publiczność” w liczbie kilkunastu osób.

50 procent (takie sformułowanie brzmi w tym przypadku bardziej intrygująco) stanowiły „Syrany”: 103 — z 1965 roku w cenie 24 000 zł oraz 104 — z 1969 w cenie 39 000 zł. Za „Warszawę” („223” z 1971 roku) proponowano 80 000 zł.

Nie miał szczęścia właściciel „Fiata” 126p (rocznik 1975, przebieg ponad 4 000 km), który przyjechał na giełdę z województwa warszawskiego. Przy tak „znakomitej” frekwencji jedynie cena podzielać mogła zachęcająco, a ta — 105 000 zł — była raczej „tradycyjna”.

Po godzinnym oczekiwaniu, a potem wzięciu na pobliskiej giełdzie motocyklowej (nadzieja, iż może tam się coś dzieje okazała się płonna — ni żywej duszy) — wróciliśmy raz jeszcze na Jerzego.

Tym razem zebrało się już nieco więcej ludzi, no i samochodów — ponad 30, stojących wzdłuż ulicy różnego rodzaju „Fiatów”, „Skód”, „Trabantów”, „Zastaw”, „Volkswagenów”. Prawdziwa rewia wozów którymi... przyjeżdżali na giełdę ciekawscy. Tu koncentrowało się „życie towarzyskie” (drobne naprawy, fachowe porady), a o szesnastu kółkach czekających cierpliwie na parking na ewentualną zmianę właściciela — po prostu zapomniano... (res)

★

W przedświąteczny dzień na poznańskim RYNKU WILDECKIM wybór towarów był niewielki. Kupujących natomiast tłumy. Na straganach nie było jednak z czego wybierać. Tylko jabłek nie brakowało. Rozmaite gatunki w cenie od 8 do 24 zł za kilogram. Niektóre wyjątkowo piękne okazy, jak choćby renety po 18 zł. Na jednym stoisku oferowano gruszek o mało znanej nazwie „Paryżanka” — kilogram po 20 zł. Ale były też tańsze po 8 i 14 zł za kilogram. Warzywnie mniej: buraki po 10 zł za kilogram, marchew w tej samej cenie, cebula — 12 zł, kapusta kiszona — 8 zł, peczyk włośzczyzny — 6 zł. Na kilku straganach zieleniła się sałata, mniejsze główki 7 zł, większe 8 zł. Piękna, wiosenna jarzyna. Chrzan do tarcia miał wielu nabywców. Ceny rozmaite.

Kwiatów mało, tylko goździki w cenie od 15 do 19 zł i żonkile po 15 zł. Można też jeszcze było kupić krokusy w doniczkach za 13 zł. Znaczenie więcej było sztucznych kwiatów. Stragan z baziarni, peczyk 10 zł (wyjątkowo drogi) okupowany był dosłownie przez klientów. Krytykowano cenę, ale w końcu kupowano, jakże się obyć bez tej tradycyjnej wielkanocnej ozdoby mieszkania.

INFORMACJA EXTRA: Za 80 zł można było kupić „złotą” obrączkę. Prawie jak prawdziwa, nawet dość ciężka. W takiej samej cenie, także „złote” pierścionki z dużymi kamieniami. „Szyły”, jak świeże bułki. (am)

tu się kupuje

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO — kupię.
Tel. 529-50. 7259g

Sprzedam szafę czterodrzwiową, bufet i stoł debowy. Tel. 587-57. 8255g

Samochody

Sprzedam Mikrusa. Tel. 33-28-44. 8279g

Sprzedam Warszawę górnozaworową, rok produkcji 1967, po kapitalnym remoncie. Kazimierz Przybecki, 64-141 Bukowiec Górny, pow. Leszno. 334p

Lokale

Kupię 3-pokojowe, komfortowe mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6868g

Szukam 2-pokojowego mieszkania do wynajęcia. Płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 7157g.

Kolobrzeg — mieszkanie kwatrukowe 3 pokoje, II ptr., nowe budownictwo, telefon, garaż, zamieszkanie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Informacje: Poznań, telefon 67-36-97, po godz. 19. 337p

Kwaterunkowe M-3, Grunwaldzka 19 dla 336p. Kupię mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5550g.

Pani pracująca, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje 1-osobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7985g.

Swinoujście! Mieszkanie typ M-5 — zamienie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 309p.

Zamienię mieszkanie M-3 w Buku na podobne w Poznaniu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5549g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5550g.

Pilnie poszukuję niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5557g.

Pani pracująca uczciwa poszukuje pokoju najchętniej przy starszej samotnej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5483g.

Stupsk, mieszkanie trzy-pokojowe, wygodne, zamieszkanie na trzy lub dwupokojowe w Poznaniu. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla nr 1089. 543-K2

Kupię mieszkanie własnościowe 2 pokoje, kuchnia do II piętra blisko tramwaju, do 300 tys. zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5498g.

Poznański Kombinat Budowlany

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA

ZAINTERESOWANYCH, ŻE

KURS MONTAŻYSTY

konstrukcji żelbetonowych

rozpocznie się w dniu 4 kwietnia 1975 r. o godzinie 7.10

w Ośrodku Szkolenia Zawodowego w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 152.

Kandydatów prosimy o zgłoszenie się w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia Poznańskiego Kombinatoru Budowlanego, Poznań, ul. Szarych Szeregów nr 23, pokój 103 — w terminie do dnia 3. IX. 1975 r. celem załatwienia spraw formalnych. 2273-K3

Nieruchomości

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5509g.

Ogrodnictwo szklarniowe (goździki) 3 ha nowoczesne z sadem 7-letnim przy Poznaniu zdecydowanie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5507g.

Kupię działkę budowlaną k. Poznania. Oferty z podaniem położenia, wielkości, ceny — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 314p.

Kupię parcelę Przemysłową, okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5382g.

Sprzedam ogródek działkowy przy ulicy Opolskiej (Świerczewo). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5510g.

Sprzedam domek jednorodzinny autobus, szkoła, sklep na miejscu. Joanna Kupś, Zasutowo, poczta Niekla pow. Września. 5520g

Kupię domek jednorodzinny może być niewykończony z małym ogrodem w obrębie II strefy Poznania z możliwością wybudowania lub urządzania w istniejącym zabudowaniu warsztatu rzemieślniczego. W rozliczeniu może być mieszkanie M-3 w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5537g.

Września sprzedam okazjonalnie zamieszkałą willę ogrodem. Możliwość wyłączenia, zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5500g.

Gospodarstwo małe przy lesie i wodzie — blisko miasta kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5506g.

Sprzedam domek jednorodzinny, hektar gruntu w Poznaniu. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6758g.

Różne

WSP „Usługa” Zakład 114 sezonowo obniża cenę na uszczelnianie okien taśmą aluminiową o 10 proc. Zgłoszenia po południu. tel. 479-81, Mickiewicza 27 m. 1. Nie zwlekać, skorzyj się z okazji. 5047g

Orwochrom — barwne filmy pozytywowe wywołuje w terminie do 4 dni. Wykonuje przeźrocz barwne, czarno-białe, dla celów naukowych oraz prace amatorskie czarno-białe z barwnymi przeźrocz. Zakład Fotograficzny Jan Kolec, Ratajczaka 36 (narożnik Czerwonej Armii). 618g

Matrymonialne

Wdowa lat 59 rencistka wesoła, reprezentacyjna poszukuje pana z podobnymi cechami z Poznania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5303g.

Dla kuzyna inwalidy pracującego wysokiego poznańską panią do lat 50 z mieszkaniem. Cel matrymonialny Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5340g.

Pan lat 28 kawaler z braku znajomości pozna panie z wyższym wykształceniem w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5210g.

Wdowiec po sześćdziesiątce niechęć prezencji, materialnie niezależny, z mieszkaniem wykształcenie średnie, pozna panią o zgrabnej sylwetce do lat 55 z mieszkaniem lub oszczędnościami — mile widziane samotne wdowy. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5528g.

Kawaler lat 47 wykształcenie plastyczne z mieszkaniem w centrum pozna odpowiednią panią bardzo dobrze sytuowaną — zdecydowaną na szybkie małżeństwo. Panie z prowincji mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5288g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących, ul. Krańcowa 9 — zatrudni na cały etat lub na pół etatu:

— dowódców straży przemysłowej, — strażników. Na w/w etat istnieje możliwość zatrudnienia również kobiet.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr, pok. 3.

Dojazd tramwajami linii 6, 8, 12, 21. 1878-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal-4” — Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice” — zatrudni natychmiast w ramach generalnego wykonawstwa:

— inżynierów i techników budowlanych na stanowiska kierowników zespołów budów, kierowników robót, budów i obiektów — wymagane uprawnienia budowlane; — mistrzów budowlanych z uprawnieniami; — inżynierów i techników budowlanych na stanowiska specjalistów i inspektorów z zakresu koordynacji robót, przygotowania produkcji i wykonawstwa; — specjalistów kosztorysowania i rozliczeń oraz techników normowania pracy; — pracowników fizycznych w zawodach: betoniarzy, blacharzy, dekarzy, cieśli, murarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów sprzętu ciężkiego i średniego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, ślusarzy remontu maszyn budowlanych, monterów konstrukcyjnych, spawaczy elektryczno-gazowych, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, pracowników do straży przemysłowej, robotników niewykwalifikowanych oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

— wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie, — dla pracowników zamieszkujących nie meliowanych na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkujących w hotelach robotniczych lub kwaterek prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę — 30 zł dziennie, — bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterek prywatnych, — odpowiednie warunki socjalno-bytowe, — wyżywienie w stołówkach, po zniesionych cenach, — dla robotników bezpłatne posiłki regenerujące wydawane przez cały rok, — możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową, (ostatnim świadectwem szkolnym i zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101 w godzinach od 7—15.

Dojazd pociągami do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie od dworca autobusem WPK nr 18, 27 lub 55 do przystanku obok głównego placu budowy. 583-K2

Dnia 29 marca 1975 r. zmarł przeżywszy lat 64

WŁADYSŁAW KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się 2 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni
żona, syn i rodzina 8752g

Dnia 25 marca 1975 roku zmarła, śp.

PELAGIA RATAJCZAK

zaczyn, prawy człowiek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. IV 1975 r. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie,

o czym zawiadamia
grono przyjaciół 8720g

Dnia 28 marca 1975 roku zmarła

BRONISŁAWA SARBINOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 kwietnia br. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną 8730g

Dnia 29 marca 1975 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy tatus, ukończony syn, brat, szwagier, wujek, kuzyn i zięć, śp.

mgr STANISŁAW ZBOROWSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżone
żona z synami i rodziną 8735g

Ul. Gwardii Ludowej 55 m. 4.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1975 r. odeszła z naszego grona nasza droga i nieodżałowana koleżanka

JADWIGA BARTMAŃSKA

Pamięć o Niej pozostanie wśród nas na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 kwietnia 1975 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Zakładowa
koleżanki i koledzy
Państwowej Opery im. St. Moniuszki
w Poznaniu 341-K3

W dniu 29 marca 1975 r. zmarł w 43 roku życia nasz długoletni, ceniony pracownik

zastępca dyrektora d/s technicznych

mgr STANISŁAW ZBOROWSKI

odznaczony Medalem 30-lecia PRL, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Zasłużonego Pracownika Handlu, Oznaką Honorową m. Poznania, Oznaką Przewodnika Socjalistycznej Pracy.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, prawego i szlachetnego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego i głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 kwietnia 1975 r. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
pracownicy
Przedsiębiorstwa Państwowego „Jubiler”
w Poznaniu. 8734g

W dniu 29 marca 1975 r. zmarł nagle

inż. STANISŁAW MARCHWICKI

nasz wzorowy i sumienny pracownik — jubilat, były długoletni dyrektor Zakładu Gazowniczego w Lesznie.

W uznaniu zasług i osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Oznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, Złotą Oznaką Honorową PZITS, Oznaką Zasłużonego Pracownika WOZG.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1975 r. o godz. 10.30 na cmentarzu w Lesznie.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — Załoga
Wielkopolskich Okręgowych
Zakładów Gazownictwa w Poznaniu
i Zakładu Gazowniczego w Lesznie. 345-K3

Dnia 27 marca 1975 r. zmarł przeżywszy lat 61, nasz najukochańszy ojciec i dziadek

LEON SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia 1975 r. o godz. 9.15 na Junikowie.

W smutku pograżona
RODZINA 8707g

Dnia 29 marca 1975 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 68 moja ukochana żona, matka, teściowa i babunia, śp.

STANISŁAWA KORYTOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia 1975 r. z kaplicy cmentarnej w Śstewie.

Strapiona
RODZINA 8745g

Dnia 29 marca 1975 r. zmarł przeżywszy lat 68 mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

ANTONI MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 kwietnia 1975 r. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA 8744g

Ul. Świerczewskiego 130 c m. 9.

Dnia 28 marca 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 89 lat, nasz ukochany dziadek i pradziadek, śp.

FRANCISZEK PONITKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 kwietnia 1975 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
wnuczka z mężem i dziećmi
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 8743g

Dnia 29 marca 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż i ojciec

KAZIMIERZ KANONICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 kwietnia 1975 r. o godz. 16.30 na cmentarzu na Starolecie.

W smutku pograżone
żona z córką i rodziną 8738g

Poznań, ul. Niedziałkowskiego 25 m. 8.

W dniu 28 marca 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa, babunia i prababunia

WŁADYSŁAWA CHOLEWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godzinie 15.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona
córka z rodziną 8701g

Kotowo 58.

† Zawiadamiamy, że dnia 29 marca 1975 r. zmarł w wieku lat 70

WŁADYSŁAW FIEBIG

emerytowany sędzia Sądu Wojewódzkiego

W głębokim smutku pograżeni

żona, syn i córka

Gniezno, pl. Boh. Stalingradu. 8715g

† Dnia 28 marca 1975 r. zmarł przeżywszy lat 64 nasz najdroższy mąż, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

JAN MATUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia 1975 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku
żona z rodziną 8739g

Kossaka 11 m. 3.

† Dnia 30 marca 1975 r. zmarł, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 80, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI FOEDKE

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu w Ludomach.

W głębokim smutku pograżone
żona i rodzina 8751g

Ludomy, pow. Oborniki.

† Dnia 29 marca 1975 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 52, śp.

LEON LORYCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 kwietnia br. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
RODZINA 8750g

Ul. Bogusławskiego 14 m. 8.

30 marca 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 67 nasza kochana siostra i ciocia

REGINA WOJCIECHOWSKA

z domu Błaszczak
były pracownik Wydziału Zdrowia PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 kwietnia 1975 r. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA 8747g

Poznań, ul. Rutkowskiego 33a m. 11.

† Dnia 30 marca 1975 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, i dziadek, śp.

STANISŁAW GOLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
RODZINA 8756g

Ul. Findera 129 m. 2.

† Dnia 28 marca 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

HELENA KOBIELAK

z domu Primka

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA 8716g

Ul. Walki Młodych 4 m. 8.

† Dnia 28 marca 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 44 mój najdroższy mąż, kochany tatuś, brat i szwagier, śp.

JAN JAWORSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona
żona z dziećmi i rodziną 8722g

Ul. Ostatnia 51.

† Dnia 29 marca 1975 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, nasza niezapomniana matka, babunia, teściowa i siostra, przeżywszy lat 66, śp.

JÓZEFA ŻUREK

z domu Naskręt

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1975 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pograżony
mąż z rodziną 8737g

Poznań, Graniczna 12 m. 14.

† Dnia 28 marca 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 35 moja ukochana córka, najdroższa żona, mamusia, siostra, synowa, ciocia, bratowa i szwagierka

ŁUCJA FRANKOWSKA

z domu Krupecka

Pogrzeb odbędzie się 31. III 1975 r. na cmentarzu w Śwarzędzu.

W głębokim smutku pograżeni
mąż z dziećmi i rodziną 8736g

Śwar



Zwycięstwa poznańskich automobilistów

Podczas pierwszej eliminacji rajdowych samochodowych mistrzostw strefy zachodniej, spory sukces odniosła reprezentacja Automobilklubu Wielkopolskiego, w składzie: Kopycz, Mielcarek, Chęciński, Drewniak, Stańko, Klejnowski, Mroczński i Kaczmarek, zwyciężając zespołowo w klasyfikacji generalnej.

Pierwszą eliminację wygrał indywidually R. Kopycz przed A. Mielcarekiem — obaj na polskich „Fiatach” 125 p. Wyprzedzili oni zawodników startujących na sportowej wersji polskiego „Fiata” — Monte Carlo. Również sporo sukcesów zanotowali poznańscy kierowcy w klasyfikacji w poszczególnych klasach samochodów. W klasie powyżej 1500 cmc pojemności silnika wygrał Kopycz przed Mielcarekiem w klasie 850 cmc zwyciężył Kaczmarek, w klasie do 600 i 1300 cmc drugie miejsca wywalczyli Stańko oraz Chęciński. (ask)

PGR-owcy z Niemczech w sportowych szrankach

Zimową spartakiadę sportową rozegrali ostatnio pracownicy Przedsiębiorstwa PGR Niemczyn w powiecie wągrowieckim. W emocjonujących zmaganiach w 6 dyscyplinach, startowały 34 zawodniczki i 119 zawodników z czterech gospodarstw. Wśród pań triumfowały: warcaby — Ewa Gremka, tenis stołowy — Lucja Lewandowska (obie ze Stepuchowa), strzelanie z wiatrówek — Krystyna Chojnacka i konkurs sprawnościowy — Mariola Chojnacka (obie z Kołomyżek). Mistrzami zaś spartakiady zostali: szachy — Lech Sznajder (Kołomyżki), warcaby — Feliks Strachel, tenis stołowy — Jarosław Piłarski, strzelanie — Leszek Janas, podnoszenie odważnika w trzech wagach — Władysław Nowak, Marian Marzec i Tadeusz Kurek oraz konkurs sprawnościowy — Janusz Makowski (wszyscy z Niemczyna). Reprezentacja gospodarzy wygrała też w punktacji drużynowej, wyprzedzając o 9 pkt. Stepuchowian i o 13 — Kołomyżki. (bop)

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE

4, 8, 9, 13, 16, 21 dod. 11

II LOSOWANIE

2, 22, 30, 31, 34, 43 dod. 44

Końcówki banderoli: 793205, 3205 i 205

„Koziołki”

I LOSOWANIE

8, 10, 14, 38, 44 (24)

Końcówki banderoli: 6162 i 162

II LOSOWANIE

8, 9, 17, 29, 41 (19)

Końcówki banderoli: 386162, 86162, 6162 i 162

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Zagłębie — Szombierki	1:1
Tychy — Pogoń	3:0
ROW — Legia	1:1
Śląsk — Górnik	3:1
Arka — Lech	2:1
Ruch — Wista	3:2
Gwardia — Stal Mielec	0:3
Polonia — ŁKS	0:0

TABELA

1. Ruch	19	32:6	46:13
2. Stal Mielec	19	29:9	27:11
3. Śląsk	19	23:15	26:20
4. Lech	19	22:16	24:24
5. Wista	19	21:17	25:20
6. Górnik	19	19:19	33:25
7. Legia	19	19:19	25:23
8. Tychy	19	17:21	21:23
9. Zagłębie Sosnowiec	19	17:21	19:21
10. Polonia	19	17:21	14:21
11. Szombierki	19	16:22	28:29
12. Pogoń	19	16:22	15:23
13. ROW	19	15:23	13:21
14. ŁKS	19	14:24	15:25
15. Arka	19	14:24	15:34
16. Gwardia	19	13:25	10:23

II LIGA

GRUPA POŁUDNIOWA

Siarka — Moto-Jelcz	1:3
Stalowa Wola — Star	1:0
Sparta Zabrze — Radomiak	7:1

Niespodziewana porażka w Gdyni

Dokończenie ze str. 1

botę zapewne nie spodziewała się przegranej Lecha z outsiderem (do soboty) tabeli I ligi. Goście prezentowali się w pierwszym kwadransie pojedynku pod każdym względem lepiej. Grali bardzo swobodnie, dość łatwo stwarzali dobre pozycje strzeleckie. Już w 7 minucie zdobyli bramkę.

Piłka po świetnym strzale Szewczyka z 16 metrów trafiła w lewy górny róg bramki Burzyńskiego. Wydawało się, że na następne gole nie trzeba będzie długo czekać. Gospodarze byli wyraźnie speszzeni sytuacją na boisku, grali sżywno, z wyraźnym respektom wobec przeciwnika.

Niestety, najzupełniej niespodziewanie właśnie Arka wyrównała w 20 minucie. Bramka, którą Lech stracił, bardzo przypominała nam ostatnią minutę niedawnego spotkania Lech — Śląsk. Po krótkim rogu piłkę przejął Z. Kupciewicz. Silnie scentrował. Piłka musnęła po drodze Jakóbczaka. Stojący przy słupku Barczak skoczył do przodu, zastąpił piłkę wdzienia Karweckiemu, a piłka wyśladowała w siatce.

Arka po wyrównaniu atakowała nieco śmielej. Nadal jednak inicjatywa należała do Lecha, który nie na wiele gdyńianom pozwała. Wydawało się, iż w najgorszym razie kolejarze wywiozą z Wybrzeża remis.

Jednak już w 3 minucie po przerwie stracili drugą i — jak się później okazało — decydującą o przebiegu meczu bramkę. Po jednym ze strzałów piłkarzy gdyńskich piłka uderzyła silnie w żołądek Stepczaka. Stoper Lecha leżał przez chwilę na polu bramkowym. W tym czasie powstało pod bramką kolejarzy spore zamieszanie. Karwecki sparował z trudem strzał Wiśniewskiego z kilku me-

trów, ale wobec dobitki nieobstawionego Herisza był bezradny.

Zdopinguwani powodzeniem gospodarze atakowali energicznie jeszcze przez około 10 minut, ostatnie zaś pół godziny ambitnie bronili jakże cennego dla nich zwycięstwa. Lech mimo usilnych starań i przynajmniej dwóch doskonałych sytuacji podbramkowych (Szpakowski, Wojciechowski) nie doprowadził nawet do wyrównania.

W drużynie gospodarzy wyróżnili się: Tłokiński, Burzyński i Herisz. W Lechu najlepiej grał Szewczyk, a dobrze także Jakóbczak. Spotkanie rozegrano w złych warunkach atmosferycznych. Przez cały mecz wiał silny wiatr i padał śnieg.

Porażka w Gdyni sprawiła, że Lech spadł na czwarte miejsce w tabeli. A przecież w meczu z Arką kolejarze wcale nie musieli przegrać. Lech nie wykorzystał licznych atutów: przewagi w pierwszej części spotkania, prowadzenia 1:0, ostrożnej, by nie powiedzieć bojaźliwej gry gospodarzy do połowy pojedynku. I mimo, że

Odwzajemniony gest

W ostatnich minutach meczu Lech — Arka, rozegranego jesienią w Poznaniu, bramkarz Arki, Burzyński doznał kontuzji w starciu z Rutkowskim. Piłkarz Lecha znalazł się sam na sam z golkiperem gdyńian. Burzyński ryzykownie rzucił się pod nogi Rutkowskiego. Ten ostatni nie zdążył przeskoczyć nad bramkarzem, którego po tym starciu trzeba było odwieźć do szpitala.

W kilka tygodni później, prasa w całym kraju, z satysfakcją odnotowała treść listu Rutkowskiego do Burzyńskiego, w którym piłkarz Lecha przeproszał gdyńianina za to, że doszło do starcia, w wyniku którego zawodnik Arki doznał kontuzji. Lechita nie był oczywiście winny, to raczej brawurowa, ryzykowna interwencja Burzyńskiego doprowadziła do opisanej powyżej sytuacji. Z uznaniem przyjęto jednak sportowy gest Rutkowskiego.

Sobotnia wymiana więzanki kwiatów między wymienionymi piłkarzami przed meczem Arka — Lech w Gdyni, przypomnienie przez spikera całej historii niedzielnego — jak na nasze warunki — zdarzenia, była więc gestem odwzajemnionym. Była też przypomnieniem, że istnieje jeszcze coś co nazywamy prawdziwą, sportową walką i tym, iż fair play to nie zawsze tylko teoria. (ad)

Podczas lekkoatletycznych zawodów na powietrzu lekkoatletów USA uzyskali kilka dobrych rezultatów. W Gainesville na Florydzie Dave Roberts ustanowił nowy rekord świata w skoku o tyczce, uzyskując wynik 5,65. Dzień później uzyskał on podczas tych samych zawodów wynik 5,51.

druga linia Lecha grała dobrze, kiepska postawa obrony i niewykorzystywanie dobrych okazji strzeleckich przez napastników, sprawiło że dwa punkty pozostały w Gdyni.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Piłkarze Jiul Petrosani przyjeżdżają do Poznania

10 kwietnia br. przyjeżdżają do Polski, zgodnie z wcześniej podpisaną umową piłkarze Jiul Petrosani. Będą oni gośćmi Lecha, który rozegra z tą drużyną w Rumunii jedno towarzyskie spotkanie w ramach przygotowań do wiosennej rundy sezonu ligowego 1974/75.

Rumuński goście zmierzają się z kolejarzami 12 kwietnia o godz. 16.15 na stadionie na Dębcu. Trzy dni później Jiul grać będzie w Kaliszu z czołową drużyną klasy wojewódzkiej — miejscowym Włóknierzem. Oprócz tych meczów Rumunii rozegrają jeszcze jedno lub dwa spotkania z zespołami I lub II ligi.

Przypominamy, że Jiul to ubiegłoroczny zdobywca Pucharu Rumunii. Zespół ten pokonał u siebie Lecha 1:0, po wyrównanym spotkaniu, w którym gospodarze uzyskali jedyną bramkę z rzutu karnego. Obecnie Jiul (nazwa tego górniczego klubu pochodzi od rzeki Jiul przepływającej przez Petrosani) zajmuje dziesiąte miejsce w bardzo wyrównanej I lidze rumuńskiej (gra w niej 18 drużyn). Ostatnio pokonał wyżej od siebie notowaną Olimpię Satu Mare 2:0. Z tym ostatnim zespołem Lech zremisował 1:1. (ad)

dalekopisem

Mistrz olimpijski z Monachium w boksie Jan Szczepański definitywnie zakończył karierę zawodniczą. Istniała propozycja, aby wystąpił on jeszcze w Mistrzostwach Europy w Katowicach, ale pięściarz nie wyraził zgody.

Jan Szczepański ukończył kurs instruktorów boks i podczas zakończonej w Warszawie konsultacji kadry narodowej próbował swoich sił jako trener. (b)

Zwycięstwem reprezentantów ZSRR zakończyły się hokejowe Mistrzostwa Europy juniorów grupy „A” rozgrywane w Grenoble. W ostatnim meczu mistrzostw hokeiści CSRS pokonali ZSRR 4:3 (2:1, 1:1, 1:1). Hokeiści Polski po zwycięstwie nad RFN 6:2 (1:1, 1:1, 4:0) uplasowali się na 5 miejscu.

Warta — Lechia 0:0

Pierwszy punkt warciarzy w wiosennej rundzie

W niedzielnym spotkaniu II-ligowym Warta zremisowała z gdańską Lechią 0:0. Spotkanie, które prowadził p. Waleński z Koszalina oglądało 1500 widzów.

WARTA: Mroziński — Jezierski, Bilewicz, Knychala, Pucala — Dominiczak, Kubałczyk (od 38 min. — J. Kaczmarek), Woźniak — Zegar, Kolakowski, Kuchnicki.

LECHIA: Wienba — Makowski, Kolodziej, Zemojtel, Gładysz — Jahn, Radowski, Puszkarz — Glowina, Korynt (od 64 min. Górski), Głos (od 55 min. Matuszewski).

Warciarze zdobyli pierwszy punkt w wiosennej rundzie sezonu 1974/75. Ponieważ uzyskali ten punkt z jednym z kandydatów do awansu — gdańską Lechią, można by ów remis uznać za sukces. Moż-

na by, gdyby goście pokazali lepszy futbol i rezultat był jedynie skutkiem dobrej gry obrony poznańskich. Do tej ostatniej formacji z bramkarzem Mrozińskim na czele, powiedzmy od razu, nie mamy niemal żadnych zastrzeżeń. W środku pola jedno z najlepszych swych spotkań rozegrał w II lidze Dominiczak, niezmiennie pracujący i wspierający bez przerwy celnymi podaniami swój napad. Niestety, wada nr 1 warciarzy dała o sobie w niedzielę znać, aż nadto wyraźnie. Gospodarze mieli cztery doskonałe sytuacje do strzelenia bramki (w 15 minucie Kuchnicki oraz w 49, 53 i 81 minucie Kolakowski) z których nie wykorzystali żadnej. Wyjątkowo nieskuteczny zawodnikiem, był zwłaszcza niezdolny grający w polu Kolakowski. Piłkarz ten koniecznie powinien wyżyć się denerwującą manierą nadmiernego wózkowania.

Goście zawiedli. Widać było, iż chcieli wygrać zbytnio się niewysilając, kiedy zaś zorientowali się, iż przeciwnik ani myśli o poddaniu się bez walki, było już na zwycięstwo za późno. Poza strzałem Głowni — najlepszego piłkarza Lechii w tym spotkaniu w poprzeczkę w 6 minucie i wygranej w rzutach rożnych, aż 14:2 nie czynił niemal nie zajmowali.

Trudno dociec, czy sędzia sugerował się kolorem związanym tradycyjnie ze świętami Wielkanocy, czy też innymi pobudkami, w każdym razie, aż trzech zawodników zostało ukaranych żółtymi kartkami: Knychala i Pucala z Warty oraz Kolodziej z Lechii. A. K.

Szwedzi wygrali rajd Safari

Zwycięstwem szwedzkiej załogi Ove Anderssona i Arne Heriza jadącej na samochodzie „Peugeot 504” zakończył się 23 samochodowy rajd Safari. Na drugim miejscu uplasowała się załoga włosko-kenijska Sandro Munari i Lotty Drews na „Lancia-Stratos”.

Dokończenie ze str. 1

W niedzielę, 6 kwietnia w ośrodku „Czarna Bierka” przy Wildeckim Domu Młodzieży na stąpił zakończenie turnieju połączone z rozdaniem nagród, upominków i dyplomów.

Będzie ono stosowną okazją do podziękowania osobom i instytucjom, których przychylność i pomoc umożliwiła przeprowadzenie tej największej w skali kraju imprezy. Szczegółowe słowa należą się kierownikowi i działaczom „Czarnej Bierki”, z sędzią głównym zawodów — Zygmuntem Kozłowskim na czele. Zajęli się oni nie tylko prawidłowym przeprowadzeniem imprezy w dzielnicach i w WDM; prowadzili również żmudną i pracochłonną dokumentację, która po zakończeniu rozgrywek dopomogła w ustaleniu kolejności miejsc zajętych przez uczestników.

Miłą dla nich pamiątką będą nagrody i upominki ufundowane przez:

Polski Związek Szachowy w Warszawie, Radę Wojewódzką Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu, Ośrodek „Czarna Bierka”, Spółdzielnię Mieszkaniową „Osiedle Młodych” na Ratajach, Poznańską Spółdzielnię Mieszkaniową na Winogradach, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Wydawnictwo Poznańskie oraz Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej w Poznaniu.

W piątek organizatorzy i komisja sędziowska dokonali rozdania nagród i upominków. Puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, wywalczyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 21 przy ul. Łozowej uzyskując 37 pkt. Wyprzedzili oni swych kolegów z: SP nr 62 — 23 pkt., SP nr 85 — 21 pkt., SP nr 7 — 1 pkt. i SP nr 73 — po 15 pkt. oraz SP nr 25 — 14 pkt.

Najlepszym wśród szachistów okazał się Marek Szumiński z SP nr 1 w Puszczykowie, który zdobył puchar PZSzach. Puchar RW FSZMP wywalczył Andrzej Wysocki z SP nr 21, natomiast jego siostra Iwona Wysocka, jako najlepsza z warcabistek zdobyła puchar „Czarnej Bierki”.

Świetnie radziła sobie w rozgrywkach najmłodsza uczestniczka finału — 8-letnia Marzena Marcinkowska z SP nr 21. Zwyciężyła ona wśród dziewcząt startujących w Polskiej Grze. Dla niej też nagrodę specjalną ufundowało Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Ostateczna kolejność w poszczególnych dyscyplinach:

● szachy: M. Szumiński — SP nr 1 w Puszczykowie, P. Jasiński — SP nr 85, W. Sadiło — SP nr 72, M. Kamiński — SP nr 44, M. Andrzejewski — SP nr 22, M. Jękeł SP nr 7, T. Lipiński — SP 60, J. Nicikowski — SP nr 39.

● warcaby (chłopcy): A. Wysocki — SP nr 21, P. Wrzesiński — SP nr 80, A. Gabrysiak — SP nr 7, E. Siemianowski — SP nr 62, D. Kłos — SP nr 57, K. Szudra — SP nr 25.

● warcaby (dziewczęta): I. Wysocka — SP nr 21, A. Rubach — SP nr 73, A. Agacińska — SP nr 62, M. Marcinkowska — SP nr 21, M. Kubala — SP nr 5, i I. Kubacka — SP nr 62.

W „miniturnieju” szachowym dziewcząt zwyciężyła I. Krysiak z SP nr 25 przed J. i H. Kmieciównymi z SP nr 11. (ask)

Sport w Chodzieckim

Tenisiści stołowi z chodzieckiego LZS-ów zmierzili się ostatnio w powiatowej spartakiadzie o puchar przewodniczącego Powiatowego Zrzeszenia. Drużynowo zwyciężył Szamocin przed Kaczorami i Maroninem. W stawce 78 startujących najlepszych w poszczególnych kategoriach okazali się: seniorki — Halina Reczek (Studzieniec), seniorzy — Zygmunt Ratajczak (Szamocin), juniorzy — Andrzej Lasecki (Kaczory) i młodziecy — Jan Szymański (Podanin).

Na trasach wokół chodzieckiego PDK rozegrano zespołowe, wiosenne biegi przełajowe, reprezentacji szkolnych z całego powiatu, w barwach których wystąpiło ogółem 185 dziewcząt i chłopców. Wśród „podstawówek” wygrała szkoła nr 1 Chodzież przed Kaczorami i nr 3 Chodzież. W pionie zaś szkół średnich dwie reprezentacje chodzieckie — LO (I) i Zasadniczą Szkołą Ceramiczną (III) rozdzieliło Technikum Rolnicze Rataje.

Ciekawy turniej piłkarski o specjalny puchar „Powiatu wiosny” odbył się w Dziembowie. Trofeum wywalczyła jedynastka z Ujścia przed elzetesowcami z Dziembowką i Dziembową.

Po raz pierwszy pracownicy Przedsiębiorstwa PGR Oleśnica rywalizowali w spartakiadzie sportowej o puchar jego dyrektora dla drużyny zwycięskiego gospodarstwa. Okazały się nimi Kaczory, które nieznacznie wyprzedziły Jezioraki i Śmiałow. W czterech dyscyplinach startowało razem 100 PGR-owców. (bop)